



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 19.

Wągrowiec, środa dnia 7 marca 1928.

Rok III.

Wyniki wyborów w poszczególnych okręgach

Szczegółowe wyniki z województwa poznańskiego

Według doniesienia Polskiej Agencji Telegraficznej wyniki wyborów w woj. Poznańskim przedstawiają się następująco:

Okręg 35 (Poznań wieś). Liczba uprawnionych: 147 933, głosowało 131 322, głosów ważnych: 129 656, unieważniono: 2 666.

Nr. 2 — 6120 — 0 mand.
Nr. 7 — 21261 — 1 mand.
Nr. 11 — 2516 — 0 mand.
Nr. 18 — 13277 — 0 mand.
Nr. 21 — 30999 — 1 mand.
Nr. 24 — 19677 — 1 mand.
Nr. 25 — 28390 — 1 mand.
Nr. 30 — 6769 — 0 mand.

Okręg 32. (Bydgoszcz). Liczba uprawnionych: 222 629, ważnych głosów 196 500, unieważnionych 5 387.

Na poszczególne listy padło:
Nr. 2 — 34 095 — 2 mand.
Nr. 3 — 847 — 0 mand.
Nr. 7 — 27 873 — 1 mand.
Nr. 10 — 1710 — 0 mand.
Nr. 18 — 35 352 — 2 mand.
Nr. 21 — 13 650 — 0 mand.
Nr. 24 — 27 944 — 1 mand.
Nr. 30 — 15 459 — 0 mand.
Nr. 34 — 7640 — 0 mand.
Nr. 38 („Piast”) — 12 843 — 0 mand.
Nr. 40 — 997 — 0 mand.
Nr. 41 — 647 — 0 mand.
Nr. 43 — 15 833 — 0 mand.

Okręg 33 (Gniezno). Liczba uprawnionych: 168 153, głosowało: 144 541, głosów ważnych: 120 296, unieważniono: 24 245.

Nr. 2 — 1447 — 0 mand.
Nr. 7 — 20 281 — 1 mand.
Nr. 18 — 18 177 — 1 mand.
Nr. 21 — 15 976 — 0 mand.
Nr. 24 — 23 878 — 1 mand.
Nr. 25 — 32 893 — 2 mand.
Nr. 30 — 10 409 — 0 mand.
Nr. 37 — 31 — 0 mand.

Okręg 36 (Szamotuły). Liczba uprawnionych: 178 875, głosowało: 161 883, głosów ważnych: 160 704, unieważniono: 1 179.

Nr. 2 — 4841 — 0 mand.
Nr. 7 — 17 038 — 0 mand.
Nr. 11 — 1701 — 0 mand.
Nr. 18 — 33 335 — 1 mand.
Nr. 21 — 35 866 — 2 mand.
Nr. 24 — 22 553 — 1 mand.
Nr. 25 — 33 846 — 1 mand.
Nr. 30 — 9 280 — 0 mand.

Okręg 37 (Ostrów). Liczba uprawnionych: 202 330, głosowało: 182 930, głosów ważnych: 181 492, unieważniono: 1 438.

Nr. 2 — 13 176 — 0 mand.
Nr. 7 — 39 119 — 2 mand.
Nr. 18 — 17 323 — 0 mand.
Nr. 21 — 18 878 — 0 mand.
Nr. 24 — 20 129 — 1 mand.
Nr. 25 — 60 312 — 3 mand.
Nr. 30 — 9 749 — 0 mand.

Warszawa

Warszawa, 5. 3. Prowizoryczne wyniki głosowania w Warszawie przedstawiają się następująco: uprawnionych 664 797, głosowało 463 885, unieważniono 1 272.

Lista nr. 1 zdobyła 165 951 — 6 mandatów.
Lista nr. 2 zdobyła 45 804 — 1 mandat.
Lista nr. 4 zdobyła 18 536 — 0 mandatów.
Lista nr. 5 zdobyła 3651 — 0 mandatów.
Lista nr. 7 zdobyła 1206 — 0 mandatów.
Lista nr. 13 zdobyła 65 800 — 2 mandaty.
Lista nr. 18 zdobyła 40 328 — 1 mandat.
Lista nr. 24 zdobyła 97 366 — 4 mandaty.
Lista nr. 33 zdobyła 24 113 — 0 mandatów.

Podkreślamy, że powyższe wyniki głosowania nie są oficjalne. Cyfry mogą ulec pewnym zmianom.

W b. Królestwie Kongresowem

Warszawa, 5. 3. Według dotychczasowych wiadomości podział mandatów w okręgach przedstawia się następująco:

Okręg nr. 1 (Warszawa miasto) lista nr. 1 („sanacja”) 6 mandatów, nr. 24 — 4 mandaty,

13 (komuniści) 2, nr. 2 (P. P. S.) — 1, nr. 18 — (Zydzi) 1.

Okręg nr. 2 (Warszawa powiat) nr. 1 — 3, nr. 24 — 1, nr. 2 — 1.

Okręg nr. 4 (Ostrów Mazowiecki) nr. 1 — 1, 2 — 1, 3 (Wyzwolenie) — 1, 24 — 1.

Okręg nr. 5 (Białystok) 1 — 1, 18 (Zydzi) — 1, 25 — 1, 39 — 1.

Okręg nr. 6 (Grodno) nr. 1 — 2, 18 — 1, 25 (Ch. D.) — 1.

Okręg nr. 7 (Łomża) nr. 1 — 1, 3 — 2, 24 — 1.

Okręg nr. 8 (Ciechanów) nr. 1 — 1, 2 — 1, 3 — 1, 24 — 1.

Okręg nr. 9 (Płock) nr. 1 — 1, 2 — 2, 3 — 1, 24 — 1.

Okręg nr. 11 (Łowicz) nr. 2 — 2, 10 (Stron. Chłopskie) — 1, 24 — 1.

Okręg nr. 12 (Błonie) 1 — 2, 2 — 1, 3 — 1, 10 — 1, 24 — 1.

Okręg nr. 13 (Łódź miasto) 1 — 1, 2 — 3, 18 (Zydzi) — 1, 37 (komuniści) — 2.

Okręg nr. 14 (Łódź — Łask) 1 — 1, 2 — 1, 3 — 2, 18 — 1, 24 — 1.

Okręg nr. 15 (Konin) 2 — 2, 3 — 3, 18 — 1, 24 — 1.

Okręg nr. 16 (Kalisz) 1 — 1, 2 — 1, 3 — 3, 10 — 1, 25 — 1.

Okręg nr. 18 (Piotrków) 1 — 1, 2 — 2, 10 — 1, 18 — 1.

Okręg nr. 21 (Będzin) 1 — 2, 2 — 1, 13 (komuniści) 3.

Okręg nr. 23 (Hża) 1 — 1, 2 — 1, 3 — 2, 10 — 1, 12 — 1.

Okręg nr. 28 (Krasnystaw) 1 — 1, 2 — 1, 10 — 3.

Na ziemiach zachodnich

Okręg nr. 29 (Tczew) 7 — 1, 18 — 1, 24 — 2, 25 — 1.

Okręg nr. 30 (Grudziądz) 7 — 1, 18 — 1, 24 — 1, 25 — 1.

Okręg nr. 31 (Toruń) 2 — 1, 7 — 1, 18 — 1, 24 — 1, 25 — 1.

Okręg nr. 32 (Bydgoszcz) 2 — 2, 7 — 2, 24 — 1, 18 — 2.

Wybrani posłowie

Okręg 32 (Bydgoszcz — posłów 6).
Lista 24 (Katolicko - Narodowa) — Wojciech Trampczyński (następca: Józef Petrycki).

Lista 2 (P.P.S.) — Kaczanowski, Matuszewski.
Lista 7 (N. P. R.) — Faustyniak.

Lista 18 (Niemcy) — Graebe, Pankratz.

Okręg 33 (Gniezno — posłów 5).
Lista 24 (Katolicko - Narodowa) — Wojciech Trampczyński (następca: Bolesław Lewandowski z Bydgoszczy).

Lista 7 (N. P. R.) — Brzeziński.

Lista 25 (Ch. D. i Piast) — Michałkiewicz (Piast), Czyszewski (Ch. D.).

Lista 18 (Niemcy) v. Saenger.

Okręg 34 (Poznań miasto — posłów 4).
Lista 24 (Katolicko - Narodowa) — prof. Romuald Paczkowski, Ludwik Miklaszewski.

Lista 21 (cizakowscy) — adwokat Czesław Chmielewski, dr. Leon Surzyński.

Okręg 35 (Poznań-wieś — posłów 4).
Lista 24 (Katolicko - Narodowa) — Leon Pluciński z Swadzimia.

Lista 7 (N. P. R.) — Marcin Milczyński.

Lista 21 (cizakowscy) — Ludwik Boczoń.

Lista 25 (Ch. D. i Piast) — Płoszajczak z Kąkolewa (Piast).

Okręg 36 (Szamotuły — posłów 5).
Lista 24 (Katolicko - Narodowa) — Karol Rzepecki.

Lista 21 (cizakowscy) — Antoni Cizak, Franciszek Zych.

Lista 25 (Ch. D. i Piast) — Nosek z Nowego Białca (Piast).

Lista 18 (Niemcy) — Naumann z Suchoręczca.

Okręg 37 (Ostrów — 6 posłów).
Lista 24 (Katolicko - Narodowa) — Prof.

Okręg nr. 33 (Gniezno) 7 — 1, 18 — 1, 24 — 1, 25 — 2.

Okręg nr. 34 (Poznań miasto) 24 — 2, 21 — 2.

Okręg nr. 35 (Poznań wieś) 7 — 1, 21 — 1, 24 — 1, 25 — 1.

Okręg nr. 36 (Szamotuły) 18 — 1, 21 — 1, 24 — 1, 25 — 1.

Okręg nr. 37 (Ostrów Wlkp.) 7 — 2, 24 — 1, 25 — 3.

Okręg nr. 38 (Huta Królewska) 1 — 2, 18 — 2, 38 (Korfanty) — 1.

Okręg nr. 40 (Cieszyn) 1 — 3, 2 — 1, 18 — 2, 38 — 1.

W Małopolsce

Okręg nr. 41 (Kraków m.) 1 — 2, 2 — 1, Zydzi 1.

Okręg nr. 42 (Kraków powiat) 1 — 2, 2 — 4, 10 — 1, 25 — 1.

Okręg nr. 45 (Tarnów) 1 — 1, 2 — 1, 25 — 3, Stronnictwo Katolicko - Ludowe (grupa Mata-kiewiczza) 1.

Okręg nr. 50 (Lwów m.) 1 — 1, 24 — 1, Zydzi narodowcy — 2.

Na kresach wschodnich

Okręg nr. 56 (Kowel) 1 — 5.

Okręg nr. 57 (Łuck) 1 — 2, Selrob — lewica 2, 18 — 1, radykalni socjaliści ukraińscy 1.

Okręg nr. 58 (Krzemieniec) 1 — 3, Selrob — lewica 1, radykalni socjaliści ukraińscy — 1.

Okręg nr. 59 (Brześć nad Bugiem) 1 — 2, Selrob-lewica — 3.

Okręg nr. 60 (Pińsk) 1 — 2, 18 — 1, Selrob-lewica 1, Poale-Sion — 1.

Okręg nr. 61 (Nowogródek) 1 — 3, Hromada Białoruska — 3. Jak stwierdza Polska Agencja Telegraficzna w okręgu tym Zydzi i Białorusini głosowali w znacznej części na listę nr. 1.

Okręg nr. 62 (Lida) 1 — 4, 25 — 1, 41 — 2.

Okręg nr. 63 (Wilno) 1 — 2, 3 — 1, 24 — 1, Zydzi — 1.

Okręg nr. 64 (Święciany) 1 — 2, 2 — 1, 18 — 3

Z dalszych okręgów brak jeszcze wiadomości.

Bohdan Winiarski.

Lista 7 (N. P. R.) — Mikołaj Nader, Władysław Hoffmann.

Lista 25 (Ch. D. i Piast) — Piątek z Doruchowa (Piast), Szyszka z Kotlina (Piast), Stefan Szlachciński (Ch. D.).

W całym województwie podział na poszczególne ugrupowania przedstawia się następująco:

7 posłów Komitet Katolicko - Narodowy.

5 posłów Piast.

5 posłów Narodowa Partja Robotnicza.

5 posłów cizakowcy.

2 posłów Chrześcijańska Demokracja.

2 posłów Polska Partja Socjalistyczna.

4 posłów Niemcy (w przeszłym Sejmie 2).

Razem w całym województwie poznańskim 30 posłów.

Przepełnienie więzień warszawskich

Warszawa, 3. 3. Prasa zwraca uwagę, że wszystkie więzienia warszawskie są, jak nigdy, przepełnione. W ostatnich czasach wzrosła się ilość aresztowanych z powodów politycznych.

Wybuch wulkanu

Rzym, 3. 3. Wulkan Santorin na morzu Egejskim jest znowu czynny. Słupy ogniste wysokości 300 metrów buchają z jego krateru. W pobliżu wulkanu powstało 5 nowych kraterów, z których przy silnych detonacjach wypływa lava.

Rokowania francusko-włoskie

Paryż 5. 3. Rokowania gospodarcze francusko-włoskie rozwijają się pomyślnie. Oczekuje się tu rychłego zawarcia traktatu handlowego, który zdaniem tutejszych kół politycznych, będzie miał doniosłe znaczenie polityczne i przyczyni się niewątpliwie do rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami.

Wszyscy Niemcy przeciw Polsce

Berlin, 3. 3. W komisji budżetowej Reichstagu w debacie rad preliiminarzem marynarki wojennej demokraci dr. Haas wypowiedział się w imieniu swego stronnictwa przeciw budowie nowego pancernika, który ma za zadanie utrzymanie łączności wojskowej z Prusami Wschodnimi. Demokraci są zdania, że na wypadek wojny z Polską, należy niezwłocznie sformować Pomorze armią lądową i dlatego też są za powiększeniem armii a nie floty.

W Niemczech przedzielono rolę. Nacjonaliści są atakiem na Polskę od strony morza, demokraci zaś za drogą lądową.

Niezwykłe zajście w Berlinie

Berlin, 2. 3. Dziś po południu w urzędzie odszkodowawczym w Berlinie jeden z dawnych kojonistów niemieckich w Afryce, 50-letni kupiec Langkoop zarządził od dyrektora natychmiastowej wypłaty odszkodowania w wysokości 112.000 mk. za majątek jaki utracił w kolonjach w czasie wojny światowej. Langkoop uważał się za pokrzywdzonego, ponieważ urząd odszkodowawczy obliczył jego straty tylko na 40.000 mk., a wypłacił mu jedynie 20 proc. tej sumy.

Langkoop przybył do urzędu odszkodowawczego z bombą i rewolwerem i pod groźbą rewolwera zażądał wydania mu czeku na sumę 112.000 marek.

Po czterogodzinnych pertraktacjach pomiędzy dyrektorem urzędu i zdesperowanym Langkoopem doszło do strzelaniny. Na szczęście kule nie trafiły dyrektora urzędu. Następnie Langkoop rzucił bombę, która jednak nie wybuchła. Policja aresztowała Langkoopa.

Zerwanie windy w kopalni Ewald pod Recklinghausen

W kopalni Ewald pod Recklinghausen w Westfalii zdarzył się wczoraj o godz. 6 rano w czasie zjeżdżania górników do pracy straszny wypadek, mianowicie winda, którą partja górników zjeżdżała na dół, nie została zahamowana na czas i jedna z kabin uderzyła z całym rozpędem o dach sztolni, druga zaś kabina spadła w dół głębokości 800 metrów. 12 górników zostało zabitych, 36 ciężko poranionych.

Warszawa, 3. 3. Francuski minister robót publicznych Tardieu złożył rządowi niemieckiemu kondolencję z powodu wstrząsającej katastrofy w jednej z kopalni pod Dortmundem. Poseł polski w Berlinie nie jest nadal poinformowany co do liczby i nazwisk robotników polskich, którzy w tej katastrofie zginęli.

Żydom udziela się koncesje a zapomina się o polskich inwalidach

Zw. Samoobrony Społecznej „Rozwój” przysła nam następujące pismo:

Ministerstwo Skarbu powierzyło wyłącznie prawo zakupu używanych butelek monopolowych — żydowi, niejakiemu N. Feigenblattowi w Warszawie. Dziwi nas tylko, że żydzi mają u nas pierwszeństwo i rząd udzielił koncesję żydom, a zapomina o naszych inwalidach Polakach, którzy przelewali krew swoją dla dobra sprawy narodowej. Jest to czyn wołający o pomstę do nieba, albowiem w państwie polskim, w pierwszym rządzie należałoby pamiętać o inwalidach — Polakach, którzy przysłużyli się do oswobodzenia

Znaczne nadużycia w banku niemieckim w Łucku

Łuck, 3. 3. W czasie rewizji skarbowej w banku niemieckim „Kredit Łuck” w Łucku ujawniono znaczne nadużycia, łączące się z antypaństwową działalnością instytucji.

Aresztowano 2 dyrektorów i radcę prawnego Banku.

Prezes rady nadzorczej Kurz-Lück, kandydat listy nr. 18 bloku mniejszościowego okręgu 57, po wejściu na rewizję komisji skarbowej — ukrył swe nazwisko i funkcję, podniósł z kasy banku 2000 zł i zbiegł z terenu Wołynia.

W poszukiwaniu Kurz-Lücka władze policyjne zarządziły szereg rewizji na terenie województwa.

Równocześnie dokonano rewizji w banku spółdzielczym w Równem, gdzie aresztowano wyższych funkcjonariuszy bankowych. Szczegółowe wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy.

O kompetencję sądów gdańskich

Haga, 3. 3. Stały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej ogłosił opinię doradczą dla Rady Ligi w sprawie, czy sądy gdańskie, których kompetencję Polska już przyjęła dla pretensyj pieniężnych, podjętych przez gdańskich urzędników kolejowych przeciw polskiej dyrekcji kolejowej — mogą stosować przy rozstrzyganiu takich sporów również umowę urzędniczą polsko-gdańską, czy też spory, dotyczące tej umowy, ma załatwiać wys. komisarz Ligi Narodów.

Trybunał uznał, że wobec przyjęcia przez Polskę decyzji wys. komisarza ustalającej kompetencje sądów gdańskich, jakkolwiek trybunał zastrzega się, że nie przyjmuje motywów tej decyzji, nie może odmówić sądom gdańskim prawa stosowania umowy urzędniczej w granicach norm, obowiązujących Gdańsk w stosunku do Polski.

Jednakże, ilekroć wyrok sądu gdańskiego naruszałby traktat wersalski, konwencję paryską, inne umowy polsko-gdańskie, lub decyzję wys. komisarza, Polska może sprawę wnieść przed wys. komisarz.

Odwołanie dr. Hermesa

Warszawa, 4. 3. Wobec doniesień z Berlina przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes ma zostać odwołany z tego stanowiska.

Również z tych samych kół berlińskich słychać, że odwołanie posła polskiego w Berlinie Olszowskiego pozostaje w związku z przebiegiem rokowań o traktat handlowy.

Ku przestrodze kupiectwa polskiego

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój” przysła nam następujące pismo:

Kilkakrotnie wspominaliśmy i ostrzegaliśmy kupiectwo polskie, aby było ostrożniejsze w nawiązywaniu stosunków handlowych z firmami żydowskimi, które wszelkimi godziwymi i niegodziwymi środkami chcą opanować rynek tujejszy w szczególności zaś potrzebne im do tego lokale i nieruchomości. Jako przykład podajemy co następuje:

Pewna instytucja rafineryjna oddała swego czasu przedstawicielstwo na Wielkopolskę Polakowi p. M. Zwyczajnie jako przedstawiciel przyjął p. M. wobec firmy żydowskiej pełną odpowiedzialność. W roku 1924/25 w czasie ogólnego kryzysu ekonomicznego, z powodu przyjęcia pełnej odpowiedzialności zadłużył p. M. owej firmie ca 45 tysięcy zł. Wobec nalegań żydowskiej firmy, działając w najlepszej wierze, przełał na własność jako gwarancję nieruchomości swą na Komandorji oraz wszelkie ruchomości z tem, że po spłaceniu owego długu, tak nieruchomości jako też i ruchomości — miały później przejść na własność p. M., który zobowiązał się powyższy dług spłacić ze zarobionej prowizji, która w czasie powyższej transakcji wynosiła 10 do 15%. Gdy się jednak żydowska instytucja poczuła panem sytuacji mając nieruchomości już przywłaszczoną i gdy p. M. zaczął faktycznie dług swój spłacać, rozpoczęły się różnorodne szykany szczególnie zaś obniżenia prowizji bez względu czy się p. M. zgadza lub nie, opłacenie kontrolera firmy i tp. przez co nie tylko uniemożliwiono p. M. spłacić dług, lecz zarobiona prowizja nie starczyła nawet na prowadzenie interesu. Ostatnio firma żydowska dług p. M. 1925 r. zwaloryzowała w stosunku do dolarów, doliczyła odsetki — żądając natychmiastowego uregulowania. W ten sposób mając już nieruchomości oraz całe domowe i biurowe urządzenie, zechcieli jeszcze spłaty długu, który faktycznie tylko przez i dla firmy powstał.

Żydzii w ten sposób, podstępem zamierzali przyjąć powyższą placówkę w ich ręce i osiedlić w Poznaniu przedstawiciela żyda.

P. M. znany ze swej uczciwości i pracy kupiec, widząc się zagrożonym w swej egzystencji, znalazł jednak ludzi, którzy przyczynili się do podtrzymania nadal istniejącej polskiej placówki handlowej i sprawę skierowali do sądu celem uzyskania podstępem utraconego majątku. Jest autentyczny fakt, który wymownie świadczy o tem jak Żydzii wszelkimi środkami zamierzają opanować handel i przemysł polski. Powyższe podajemy ku przestrodze kupiectwa polskiego.

Wizja cmentarna

Przecudne, gwiazdne morze turkusowe...
Szloch słowicze „jaśminowe wonie”...
Widzę jej licza białe marmurowe,
Jej oczu czarnych niegłębie tonie,
Co oczom moim świeciły jak słońce
I hebanowe warkocze pachnące...

Te lica cudne, białe marmurowe,
Tych oczu czarnych niegłębie tonie,
Co oczom moim świeciły jak słońce,
Te hebanowe warkocze pachnące
Prześladkij, cichej mej kochanki białej:
Dłoń ma pieściła, usta całowały...

Róże rozkwitły w królewskiej purpurze,
Białe jak skrzydła anielskie lilije
Na sarkofagu płoną marmurze...
W kir ciebie cisza wieczysta omota,
W biel jaśminową czecha cię spowieje
Coś była pieśnią przecudną żywota.

Dyonizy Królikowski.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

120) Nie upłynął rok jednak, tak powiada kronika dalej, gdy toż samo spotkało naszego pana, sułtana Osmana, co on uczynił swemu bratu: także został uduśzony... i sprawdziło się na nim stare przysłowie: Kema tadin tudan; jak sądziłeś, tak zostałeś osądzony!

Po przeczytaniu tych szczegółów oddalił sułtan przestraszonych książąt, którzy kontenci byli, iż mogli powrócić do swoich żon, do swoich pałaców, w których teraz nawet życie, jak więźnie prowadzili.

W kilka dni potem przybyła sułtanka Walida do pałacu Beglerbeg, do sułtana. Wielce wzburzona weszła do pokoju swego syna, który zaraz odprawił swoją świtę.

— Co się stało, sułtanko, że jesteś tak wzburzona? — zapytał Abdul Azis.

— Twa zbytńska taska i dobroć, sułtanie, jaką okazujesz książętom, nie pozostanie bez skutków — odrzekła z powagą cesarzowa matka. Czy chcesz jednak słuchać mojej rady? Nie wątpię już teraz dłużej, że oni znajdują się w tajemnej zмовie z Szeik ul Islamem!

— Z czego wnosisz o tem? — zapytał sułtan. — Naprzód z tego, że Mansur Effendi nie dał jeszcze żadnego znaku o zmianie następstwa tronu, chociaż to przyrzekł. Stronnicy tej idei są liczni, sułtanie i powiadam ci, że nowe prawo tego rodzaju

nie napotka najmniejszych przeszkód.

— Poczekam jeszcze na Mansura.

— Będziesz napróżno czekał, sułtanie, nie ufaj mu!

— Czy dawna nienawiść na nowo się zaczyna? — zapytał sułtan ponuro.

— Żadna nienawiść. Taki Mansur jest za małym, by mógł się nazwać moim rywalem — odpowiedział sułtanka Walida z jawną pogardą. — Powiadam to, by cię ostrzedz i zabezpieczyć twój majestat. Wkrótce będę ci mogła udzielić wszelką pewność, wyjaśnienie, które cię przekona i da ci możliwość wykrycia winnych.

— Skądże zdobędziesz taką pewność?

— Przez środek niezawodny, sułtanie — rzekła tryumfując prawie sułtanka Walida. — Twoja stolica kryje od uroczystości Bejramu cud w swoich murach.

— Cud, co się stało?

— Znam twój wstręt do wszystkiego, co ci się wydaje trudnem do uwierzenia. Ja znów myślę inaczej, sułtanie, wierzę w cuda i znaki.

— Naprzód muszę usłyszeć, jakiego są rodzaju.

— Doniesiono mi, że cud ten znajduje się tu od uroczystości Bejramu, od nocy świętej.

— I kto ci o tem donosi?

— Muszyr Izzet, wierzę mu we wszystkim.

— To powiedzże mi, co to jest?

— W domu biednego softy, który ciągle zajmuje się rzeczami nadnaturalnymi, pokazał się cud nagle i nikt nie wie, jak i skąd.

— Jak się zowie softa?

— Iban. Dom jego stoi obok wielkiego minaretu przy ulicy Ogrodowej. Izzet był u niego. W

jednym z górnych pokoi jego domu, w nocy znaleziona została nagle istota, która zmartwych powstała.

Sułtan machnął ręką.

— Bajki! — rzekł tylko.

— Wiedziałam z góry, że nie będziesz temu wierzył, sułtanie. Być może, ja sama bym temu nie wierzyła, gdyby był wypadek nie zrządzil, że widziałam w stanie nieżywym tę obecnie żyjącą istotę — ciągnęła dalej ożywiona sułtanka Walida — moim oczom jednak uwierzysz. Niewolnik mój podniósł martwe krwią zbroczone stworzenie z ulicy, właśnie kiedy przejeżdżałam i zaniósł je do domu, z którego pochodziło.

— Córką kabalarki Kadiszy z Galata, nieszczęśliwa istota z życia, gdyż była od natury upośledzona. Hojnie jednak miała być za to wynagrodzona. Pogrzebano ją, badano świadków, otworzono grób i skrzynię znaleziono pustą. Cały Stambuł mówił tylko o tym cudzie. Pogrzebana żyje i nikt nie umie wyjaśnić, jakim sposobem do życia wróciła. Tłumy gromadzą się, by cud ten zobaczyć. Muszyr Raszyd powiada, że nawet sama kabalarka była w domu softy i padłszy na kolana przed cudem zawołała: Tak tak, to jest Syrri, to jest moja zmarła córka!

— Czy Szeik ul Islam wie o wypadku?

— Czy może on temu zaprzeczyć, sułtanie, cud jest nie zaprzeczony — ciągnęła dalej sułtanka Walida. — Podobnie jak prorok jaki, przepowiada rzeczy przyszłe, udziela rady i pomocy. Jej głos podobny jest do głosu anioła. Każdy teraz spieszy do domu softy i niesie mu podarunki. Słowa tej cudownej istoty zwróca na siebie ogólną uwagę.

— To, co mówisz, zdradza, iż wierzysz w dziwny wypadek — rzekł sułtan. — Nie mogę się

Wybuch zapalonego eteru pozbawił życia czterech ludzi

Wieluń, 3. 3. W Działoszynie pod Wieluniem na granicy polsko-niemieckiej zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. Mianowicie w czasie poszukiwania przemycanych z zagranicy towarów posterunkowy policji Frąckiewicz wraz z dwoma funkcjonariuszami straży skarbowej zeszli do piwnicy Icka Klebera, który został na gorze. W chwili, gdy posterunkowy zapalił zapalniczkę, nastąpił straszny wybuch.

W jednej chwili cały dom stanął w płomieniach. Z piwnicy buchnęła ognista lawa eteru, która ogarnęła płomieniami wszystkich obecnych w mieszkaniu. Kilka żywych pochodni wybiegło z domu wzywając rozpaczliwie pomocy. Nadbiegający sąsiedzi padli również ofiarą żywiołu, gdyż wybuchy beczek z eterem powtarzały się kilkakrotnie. W płomieniach znalazło śmierć troje dzieci Klebera, posterunkowy Frąckiewicz i kontroler skarbowy Paradowski. Właściciel mieszkania Kleber z żoną oraz 4 posterunkowych uległo ciężkiemu poparzeniu. Z pośród ludzi przybiegłych z pomocą również ciężkiemu poparzeniu uległo 8 osób. Rannych specjalnym pościągami przewieziono do szpitala w Częstochowie.

Angielski punkt oparcia w Singapurze

Przy budowie podstawy morskiej w Singapurze obecnie prowadzone są bardzo energiczne prace. Pogłębianie portu, rozpoczęte w roku 1923 jest już prawie ukończone. Wybudowano schronisko dla wielkiego doku pływającego, który częściami przytransportowano już do Singapuru. Będzie on posiadał 365 metrów długości. Obecnie rozpoczyna się budowa dwu rusztowań, na których będzie można ustawić największych rozmiarów okręt liniowy. Poza tem projektuje się rozpoczęcie budowy aerodromu, wielkiej stacji telegrafu bez drutu, składów paliwa, budynków magazynowych i sieci dróg.

Wykończenie podstawy i oddanie do użytku przewiduje się na 1928 rok. W kosztach budowy i urządzenia uczestniczy Anglia w wysokości sumy 6 milionów funtów szterlingów, dominja w 3,250,000 funtów.

Jak żydzi demoralizują handel polski

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój” przysłał nam następujące pismo:

Stajemy w przededniu podpisania traktatu handlowego z Niemcami, a już dochodzą nas wieści, że żydowskie firmy niemieckie poczynają uprawiać na terenie Rzeczypospolitej handel, zarzucając nas małowartościowymi towarami względnie artykułami niezdrowotnymi.

W czasie konferencji traktatu z Niemcami, zarzucano nam, że bydlęto u nas choruje na zarazę pyska i racie, tymczasem skontentowaliśmy fakt, że żydzi niemieccy rozpowszechniają u nas przez swych przedstawicieli małowartościowe otręby ryżowe i odpadki orzechów ziemnych t. zw. „Erdnuskleie” do młynów w Kaliszu, Sieradzu, Łodzi i Pabjanicach, a stamtąd fałszowane otręby przechodzą do Wielkopolski i Pomorza.

Żydzi urządzili się w ten sposób jedynie dlatego, że sprzedaż fałszowanych artykułów pastewnych jest w Niemczech surowo wzbroniona i za rozpowszechnianie — kodeks karny nie-

miecki przewiduje trzy lata więzienia, a ponieważ na terenie b. zaboru pruskiego obowiązuje jeszcze prawo niemieckie, transportują więc fałszowane otręby na teren b. Kongresówki, twierdząc tamtejszym młynom, że domieszka jest dozwolona. Jest to perfidna błąka żydowska i demoralizowanie handlu polskiego, bowiem małowartościowych otrębów, bez analizy sprzedawać nie wolno. Jak wszędzie tak i tu żydzi znaleźli dobre podłoże do zniszczenia naszego handlu — celem udowodnienia światu, że Polska nie dorosła swoim zadaniom.

Niemcy kupując z Polski zastrzegają się, by dostarczono im towar niefałszowany i zdrowotny, natomiast przez żydowskie firmy wrocławskie, zarzucają nas niezdrowym artykułem spożywczym dla bydła — wywołując temsamem zarazę pyska i racie. Nie dość na tem. Centnar wspomnianych otrębów kosztuje tylko 10 złotych — jak na nasze warunki, jest to cena przystępna, więc znajdują żydzi chętnych nabywców, a wzięwszy pod uwagę fakt, że organizujemy w Polsce „Iuszcarnię ryżu” prędzej nastąpi rozpowszechnienie zabójczej trucizny dla bydła. Należałoby również zaznaczyć, że ci sami żydzi wrocławscy kupując z Polski otręby lub robią zamianę otrębów fałszowanych na prawdziwe i zastrzegają się, że małowartościowych otrębów polskich przyjąć nie mogą.

Dziwi nas tylko, iż Izby Rolnicze Zw. Producentów Rolnych oraz czynniki miarodajne nie wystąpiły jeszcze w tej sprawie przed forum publiczne, ostrzegając społeczeństwo polskie przed bezczelną transakcją żydowską. Dodając że w Niemczech fałszowanych otrębów sprzedawać nie wolno, należałoby u nas również analizować wszelkie otręby i artykuły pastewne, by zapobiec epidemii zarazy pyska i racie — jakie z tego tytułu wyniknąć mogą.

Należy położyć wreszcie kres perfidnej błądce żydowskiej i nie dopuścić do demoralizowania handlu i młynów polskich. Wielkopolska Izba Rolnicza winna się tą sprawą zaopeczkować, a Zw. Samoobrony Społecznej „Rozwój” w Poznaniu, służyć jej może wszelkimi informacjami i pomocą, a przy pomocy Rządu położyć wreszcie kres rozpowszechnianiu u nas zabójczej trucizny dla bydła i koni.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Ministerstwo poczyniło już odpowiednie kroki i kilka wagonów małowartościowych otrębów zatrzymane na granicy. Fakt ten należy powitać z wielką radością... chociaż wiadomość powyższa nie jest jeszcze urzędowo potwierdzona — to świadczy jednak, że czynniki miarodajne zainteresowały się już tą sprawą.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 7 marca. Tomasz z Akwinu. Wschód słońca godz. 6,11. Zachód słońca godz. 17,23. Wschód księżyca godz. 18,09. Zachód księżyca godz. 7,03. Czwartek, 8 marca. Św. Wincentego Kadłubka b. w. Wschód słońca godz. 6,09. Zachód słońca godzina 17,25. Wschód księżyca godz. 18,59. Zachód księżyca godz. 7,49. Piątek, 9 marca. Franciszki Rzymianki. Wschód słońca godz. 6,06. Zachód słońca godzina 17,27. Wschód księżyca godz. 19,49. Zachód księżyca godz. 8,35.

Przypomnienie. Przypomina się wszystkim członkom popierającym Ochotniczej Straży Pożarnej, aby swe składki (wykupne), które wynosi podług uchwały ostatniego walnego zebrania 12 zł rocznie, wpłacili w przeciągu 14 dni u skarbnika p. Złotowicza, przy ulicy Szerokiej nr. 20.

W razie niezapłacenia wyżej wymienionej sumy, będą przydzieleni do przymusowej straży pożarnej. Zarząd.

Jarmark. Następny jarmark koński i bydłowy w mieście naszym odbędzie się w czwartek, dnia 8 marca rb.

Nowa placówka. Z dniem 1 marca r. b. o- tworzył p. Jan Janicki z Rogoźna przy ul. Bydgoskiej 2 w domu p. Bryłowskiego „interes artykułów spożywczych” przy którym prowadzić będzie „Jadłodajnię”. Nowej placówce „Szczęść Boże”.

Wyniki wyborów do Sejmu. Wągrowiec miasto obwód 1. Lista nr. 2 (P. P. S. unieważniona) — 147 głosów, lista nr. 7 (N. P. R.) — 221 głosów, lista 18 (Mniejszości Narodowe) — 83 głosów, lista 21 (Narod. Państwowy Blok Pracy) — 183 głosów, lista 24 (Narod. Katol.) — 367 głosów, lista 25 (Polski Blok Katol.) — 32 głosów, lista 30 (Unja) 48 głosów.

Obwód 2. Lista 2 — 95 głosów, lista 7 — 241 głosów, lista 18 — 49 głosów, lista 21 — 120 głosów, lista 24 — 441 głosów, lista 25 — 140 głosów, lista 30 — 49 głosów.

Obwód 3. Lista 2 — 181 głosów, lista 7 — 161 głosów, lista 18 — 70 głosów, lista 21 — 75 głosów, lista 24 — 467 głosów, lista 25 — 101 głosów, lista 30 — 25.

Ogólnie otrzymały listy następującą ilość głosów:

nr. 2 — 423 głosów, nr. 7 — 623 głosów, nr. 18 — 202 głosów, nr. 21 — 378 głosów, nr. 24 — 1275 głosów, nr. 25 — 323 głosów, nr. 30 — 122 głosów.

Wągrowiec powiat. Lista 2 — unieważniona, lista nr. 7 — 3478 głosów, lista nr. 18 — 3877 głosów, lista nr. 21 — 2690 głosów, lista 24 — 2960 głosów, lista nr. 25 — 5624 głosów, lista nr. 30 — 1582 głosów.

Poznań miasto. Lista nr. 2 — 1368 głosów, lista nr. 7 — 921 głosów, lista nr. 11 — 211 głosów, lista nr. 18 — 1315 głosów, lista 21 — 8655 głosów, lista nr. 24 — 15155 głosów, nr. 25 — 841 głosów, lista nr. 30 — 2537 głosów lista nr. 37 — 4681 głosów.

Warszawa miasto z 200 obwodów liczba podana w tysiącach. Lista nr. 1 — 89000 głosów, lista nr. 24 — 51000 głosów, lista nr. 13 — 37000 głosów, lista nr. 18 — 25000 głosów, lista nr. 2 — 22000 głosów, lista 33 — 14000 głosów.

Gniezno. (10-lecie Sodalicji Pań). Sodalicja Pań w Gnieźnie obchodziła 10-lecie swego istnienia. W kaplicy błog. Jolenty odbyła się uroczysta msza św. — Po południu na sali Hotelu Europejskiego odbyło się uroczyste zebranie. P. in. przybyli ks. biskup Laubitz, ks. prałat Prądzynski z Poznania, ks. kanonik Styczyński, ks. prałat Krzeskiewicz, ks. dziekan Kubski z Inowrocławia i ks. profesor Łagoda. Uroczyste przemówienie wstępne wygłosił ks. dziekan Zabłocki, i zobrazował 10-letnią działalność Sodal. Podniosła przemowę wygłosił ks. biskup Laubitz, u- wypuklając zadania Sodalicji oraz dzisiejszą demoralizację. Sprawozdanie z pracy Sodalicji wygłosiła sekretarka p. Stankiewiczowa. Następnie zabrał głos ks. prałat Prądzynski z Poznania, omawiając zadania Sodalicji. Przystąpiono do składania życzeń; jako pierwszy przemawiał w imieniu zarządu Sodalicji dr. Rydlewsky z Poznania, p. Smisiewicz w imieniu Sodalicji Panów i w końcu ks. dziekan Kubski. Po odczytaniu telegramów gratulacyjnych solwował ks. biskup Laubitz zebranie.

jeszcze zdecydować, by wierzyć temu na serio. Podobne wypadki już nie raz się zdarzały.

— Jednak żaden taki, jak ten! — odparła wiele przekonywująco sułtanka Walida.

— Czy byłeś w domu sofy?

— Nie, sułtanie, jestem jednak zdecydowana ją odwiedzić nie dla mnie, tylko, żeby ostatecznie dowiedzieć się o planach Mansura — rzekła sułtanka Walida i podniosła się. — Musi się wyjaśnić, czy moja wątpliwość jest uzasadniona, czy też słuszne jest twoje zaufanie.

— Nie mam nic przeciwko temu, jednak zawiadamisz mnie o twojej wizycie i jej skutku zakończył sułtan rozmowę. — Z twego opowiedzenia o tem, co zobaczysz, najpewniej będę mógł poznać, co znaczy właściwie cały ten wypadek. Bądź jednak ostrożną. Allah niech cię weźmie w swoją opiekę.

ROZDZIAŁ IV.

Tam, gdzie w przedłużeniu z Kairu do Suezu ciągnie się wężykowato droga ku Akaba przez pustynię El The, gdzie w dali góra Synai wznosi świętą głowę na końcu pustyni, szedł przez samotną pustynię mężczyzna.

Jest to nadzwyczaj rzadkie zjawisko, widzieć samotnego człowieka, błądzącego po pustyni. Nikt nie odważy się narażać na niebezpieczeństwa pustyni, jeszcze do tego bez konia lub wielbłąda. Zawsze podróżni przyłączają się do karawany. Mężczyzna ten w podartym kaftanie odważył się na rzecz niesłychaną. Spokojnie, miarowym krokiem, pochylony postępował przez piaszki pustyni, podczas gdy po całodziennym upale w około zaczynała zapadać pomroka wieczorna. Samotny wędrowiec pustyni podparł się kosz-

turum. Około głowy miał zawiniętą zieloną arabską chustkę, której końce spadały po obu bokach i na wpył zasłaniały jego twarz wybladłą, a z pod zasłony odbijała się w świetle zachodzącego słońca wąska złota przepaska. Poniszczony od starości żółto-szary kaftan podobny był do sukni zakonnej. Na nogach miał skórzane sandały, które przymocowane były nad kostkami szerokimi rzemieniami. Długa siwa broda spadała mu na piersi, nie jednak więcej nie zdradzała jego podeszłego wieku. Chód miał pewny, twarz zdrową i cały wydawał się w pustyni postacią bardzo tajemniczą.

W około, jak daleko można było okiem zasięgnąć, nie było widać jednej żywej istoty. Nie nie wskazywało kierunku drogi, ani jedna ścieżka nie prowadziła przez tę niezmierną pustynię. Jak wody na rozległym Oceanie, tak piaszki otaczały samotnego podróżnika na tej pustyni. A jednak widocznie wielkie karawany do Mekki pozostawiały ślady na piaszkach. Tu leżały, na wpół piaszkami zakryte, resztki owcy, tam sandały, dalej kij, reszty podartej chusty na głowę i tym podobne rzeczy, wskazujące miejsca, gdzie się karawana zatrzymywała i torowała sobie następnie drogę przez pustynię.

Na nieobjętej okiem przestrzeni nie było widać jednego drzewa, jednego krzaka, słowem nic, a wszędzie widmo śmierci. Nie usłyszałeś tu śpiewu ptaka, brzęczenia owadu, pluskania wody, wokoło ponury grób. Taka cisza jest przynajmniej śmiertelna obawa owiada każdego, kto się pierwszy raz odważy stąpić nogą na te przestrzenie piaskowe.

Podróżny w podartym kaftanie nie znał ani obawy, ani przestachu w tej samotności. Zdawał się być oswojony z niebezpieczeństwami i grozą pustyni.

Wtem, kiedy światła wieczoru przybladły powoli i horyzont pokrył się naprzód purpurową, następnie fioletową barwą, kiedy w dali zlały się w jedną całość piaszek pustyni i widnokrąg i zbliżyła się godzina modlitwy, podróżny upadł i zwrócony twarzą do Mekki, szeptał cichą modlitwę.

Zaledwie słońce zaszło na dalekim zachodzie, kiedy już zstąpił księżyc na swoją nocną wędrowkę i rozlał swe srebrne blaski po rozległej pustyni.

Obdarta postać podniosła się. Teraz przy bladym blasku księżyca wyglądała straszniej jeszcze ze swymi przedłużonymi cieniami w samotnej, głuchej pustyni.

Kiedy samotnik właśnie w dalszą wybierać się chciał drogę, ujrzał przed sobą w dali na wpół rozplynione we mgle, a jednak do rozpoznania, owe tajemnicze zjawisko w pustyni, owe Fata Morgana, które karawaną duchów zowią. Podróżującym po pustyni cudowne to zjawisko jest dobrze znane, każdego jednak pomimo tego na widok podobnej karawany duchów ogarnia pomimowolny strach.

Nasz samotnik widział ten pochód i poznał w nim karawanę pielgrzymów, którą rok rocznie zwykł wysyłać do Mekki tak sułtan, jak i wielekroć Egiptu. Sułtan posyła zawsze dwa kosztowne dywany do Mekki i Medyny, z których jeden nazywa się Kisweh el Torbek, jest zielonego koloru i zdobny w wyciągi z koranu. Dywan ten służy do rozciągania go na grobie proroka w Medynie. Drugi, z czarnej materji z zielonemi frendzlami, zowie się Kisweh el Nebben i przeznaczony jest na ozdobę dachu Kaaby w Mece. Dary te dźwiga wspaniale przybrany wielbłąd w kosztownym namiocie na grzbiecie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Grudziądz. (Samobójstwo). Wystrzałem z browninga pozbawił się życia w swym mieszkaniu por. Cholewa; śmierć nastąpiła na miejscu. Nieboszczyk był płatnikiem pułkowym. Natychmiast przeprowadzona rewizja kasy wykazała, że kasa znajduje się w zupełnym porządku. — Właściwy powód rozpaczliwego czynu dotąd nie został ustalony.

Nakło. (Podrzutek). W dniu 1 b. m. przed mieszkaniem pp. Reszczyńskich, ul. Dąbrowskiego, znaleziono trzymiesięczne niemowlę płci męskiej. Nielitościwą matkę w osobie p. T. policja odnalazła, lecz nie zdążyła jej aresztować, gdyż według twierdzenia świadków zdążyła wyjechać w świat z nowym amantem A.

Rybnik. (Wyrzutek społeczeństwa). Rzeźnik Baszczok z Leszczyn, który jak wiadomo, w celach rabunku zastrzelił przed dwoma miesiącami rzeźnika Figę z Pogrzebina, ma na sumieniu wiele innych zbrodni. Sledztwo wykazało, że Baszczok był organizatorem szajki zbrojców, która przez dłuższy czas pod jego kierownictwem niepokoiła ludność w całym powiecie, rozbijając i rozkradając mienie wielu mieszkańców.

Czy człowiekowi potrzebne są ręce?

Czy człowiekowi potrzebne są ręce? Czy można się w życiu bez rąk obejść? — Pytania takie wydają się napozór conajmniej dziwnymi, jeśli nie wręcz nierozsądnymi. „Bo jakżeż, spyta każdy, jakże można mieć co do tego jakiegokolwiek wątpliwości”. Oczywiście ręce są nam potrzebne. Bez rąk człowiek żyćby nie potrafił. A jednak okazuje się, że pogląd taki nie jest słuszny! Bo oto w Pradze czeskiej żyje człowiek młody, energiczny, pan Franciszek Filip, który urodził się bez rąk i mimo kalectwa daje sobie w życiu radę conajmniej tak dobrze, jak każdy normalny człowiek. Choć nie ma i nigdy nie miał rąk, p. Filip z łatwością wykonywa wszystkie czynności, słowem robi wszystko, co inni, normalni ludzie. A nawet robi jeszcze więcej, bo przecież nie każdy zajmuje się stolarstwem artystycznym nie każdy wreszcie jest biegłym pisarzem na maszynie... Być może, że wszystko to wyda się czytelnikowi fantastycznym,

a jednak jest to najrealniejszą w świecie prawdą zapewnią prasa czeska.

Defraudacje w urzędzie pocztowym

Chełm Lubelski, 5. 3. W urzędzie pocztowo-telegraficznym w Chełmie Lubelskim ujawniono, że funkcjonariusz Stanisław Szwed systematycznie nie doręczał listów pieniężnych z Ameryki oraz wyjmował pieniądze z innych listów z zagranicy. Przeprowadzona u niego rewizja znalazła wiele listów zagranicznych, rozpieczętowanych, 101 marek używanych do listów zagranicznych i krajowych, 19 kart pocztowych z nieodstemplowanymi znaczkami oraz inne znaczki odrywane od listów. Prócz tego znaleziono 23 dolary. Wysokości strat dotychczas nie zdołano ustalić. Aresztowany Szwed przyznał się do winy.

Porządek obrad

na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające dnia 9 marca 1928 o godzinie 6,30 po południu w ratuszu, izba radziecka.

- 1) Sprawozdanie z rewizji Kasy Kamelaryjnej za miesiące styczeń i luty rb.
- 2) Sprawa opłat kominiarskich.
- 3) Formalne zaakceptowanie uchwały Magistratu z dnia 30. I. 1928 r. w sprawie przyznania dla urzędników 45 proc. jednorazowego zasiłku.

WESOŁY KĄCIK

Łatwy sposób

— No, ale co prawda do pięknych twój narzeczony nie może się zaliczać.
— Och, to nic nie szkodzi. Przy całowaniu zamykam oczy i myślę o kim innym.

Każdy ma swego mola...

Rzecz dzieje się na balu.
— Ach jaka szkoda, że ten karnawał już się skończył!
— Musi się pan świetnie bawić, skoro go pan bardzo żałuje...
— Bawić — nie bawić, proszę pań, ale o tym czasie u mnie największy ruch w interesie, bo ja mam przeważnie fraki do wynajęcia...

Wywnął się

Leśniczy (do kłusownika, który trzyma zająca w ręku): — A ty co tu robisz?
Kłusownik: — A proszę pana, tak mi ciężko na świecie, że chciałem się zastrzelić, ale m spudłował i nie-szczęście chciało, że kula przypadkiem trafiła zająca.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 2 marca 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	40,25—41,52
Pszenica	48,00—49,00
Jęczmień przemiałowy	34,50—36,50
Jęczmień browarowy	39,50—41,00
Owies	34,00—36,50
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—90,25
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—58,25
Mąka pszenna 65% z wł. „	68,00—72,00
Otręby żytnie	28,50—27,50
Otręby pszenne	28,50—27,50
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin niebieski	22,50—23,50
Łubin żółty	24,00—25,00
Seradela	23,50—24,50
Koniczyna w łuskach	70,00—90,00

Obwieszczenie

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w myśl dekretu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu z dnia 23 lutego 1928 r. za № 1184/28 zostały zawieszone w czynnościach władze Powiatowej Kasy Chorych w Wągrowcu, funkcje zaś zawieszonych organów przekazano Komisarzowi.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Wągrowcu urzęduje w lokalu Kasy mieszczącym się w Wągrowcu przy ul. Kościuszki 21 a i przyjmuje interesantów w soboty od godz. 10 m. 30 do godz. 11 m. 30.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Wągrowcu
26 (—) Władysław Żakowski.



Kupuję każdą ilość
wosku pszczelego

Z dniem 1 marca r. b. otworzyłem przy ulicy Bydgoskiej № 2, w domu p. Bryłowskiego

interes artykuł. spożywczych

przy którym również prowadzić będę

JADŁODAJNIA

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.

Ceny umiarkowane!

Staraniem mojem będzie szanowną klientelę jak najrzetelniej obsłużyć, licząc na łaskawe poparcie

z poważaniem

Jan Janicki, gospodarz.

GLUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „Eufonja” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. — Puczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA”
22 Liszki koło Krakowa.

Zagubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Czesław Jaroszyński, zamiesz. w Wągrowcu przy ul. Strzeleckiej 26, którą się unieważnia.

Podziękowanie.

Wielebnemu duchowieństwu, Seminarjum Nauczycielskiemu, p. dyr. poczty Nowakowi, Gronu Niższych Pracowników Poczty oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie syna naszego i brata śp.

Ludwika Kolasińskiego

za liczne dowody współczucia, przesłane i okazane z powodu zgonu śp. drogiego Zmarłego, jak również za licznie złożone wieńce, składają najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i bracia.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Kilku panów

przyjmie na stancję 24
Jan Janicki, Bydgoska 2.

Dziewczyna wiejska

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15 marca b. r.
N. Górecki, Gołańcz, Księgarnia

Obrońca pryw.

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne.
Jan Gomólski
Wągrowiec, ulica Szeroka 17